

Aneta Gromanowska

Uczennice: Magdalena Sażała, Wioletta Kosińska, Paulina Przybysz

# Kopciuszek w gimnazjum

## Osoby:

Marysia

Roksana

Pati

Wiolka

Macocho

Damian

**Narrator: W pewnym mieście mieszkała sobie rodzina: wdowa z dwiema kochanymi córeczkami Roksana i Pati oraz pasierbicą Marysią. Matka najbardziej kochała swe rodzone córki, nie dostrzegała, że były próżne, głupie i niezgrabne. Na Marysię prawie nie zwracała uwagi, chociaż dziewczyna była dobra, pracowita i miła.**

## Scena 1

*W domu Macochy.*

MACOCHA

Marysiu, a co ty tu robisz? Marsz do nauki! Pozmywałaś już naczynia?

MARYSIA

Tak, mam, pozmywałam, wytarłam też kurze...

MACOCHA

Nie zawracaj mi głowy, zmykaj do pokoju.

*Marysia siada z boku i zaczyna się uczyć.*

MACOCHA

A co się stało, rybeńki? Nie mamy dziś humoru?

ROKSANA

No popatrz, mam, jaka jestem gruba. Tyle się odchudzam i nic!

PATI

A ja nie mam chłopaka! Wszystko przez te piegi! Chyba się zabiję.

MACOCHA

Moje cukiereczki, jesteście śliczne. Popatrzcie na Marysię, to dopiero jest brzydkie kaczątko.

ROKSANA

Chciałabym być modelką albo gwiazdą taką jak Paris Hilton....

MACOCHA

A ty Pati, o czym marzysz?

PATI

A ja , ja chciałabym być jak Rihanna, jest taka zgrabna, zajefajnie śpiewa, może mieć każdego chłopaka.

ROKSANA

A wiesz mamo, jutro jest impreza u Damiana. To ten najfajniejszy chłopak ze szkoły.

PATI

Musimy zrobić na nim wrażenie. Gdybyś zobaczyła jego oczy....

ROKSANA

No właśnie, ale my nie mamy się w co ubrać!

MACOCHA

Zbierajcie się! Jedziemy na zakupy! Zaraz poprawimy sobie humory!

**Macocho zabrała córeczki do centrum handlowego, przez całe popołudnie buszowały w sklepach. W tym czasie Marysia uczyła się na klasówkę z polskiego. Niespodziewanie do drzwi zapukała jej najlepsza przyjaciółka Wiolka.**

## Scena 2

*Marysia siedzi sama, zamyślona, wpada Wiolka.*

WIOLKA

A ty co tak siedzisz? Nie szykujesz się na imprezę?

MARYSIA

O czym ty mówisz? Nie wiem o co chodzi.

WIOLKA

No jak zwykle, siedzisz tylko w tych książkach. Przecież Damian wyprawia urodziny! Masz pojęcie, w jakim on luksusie mieszka. Jego starzy mają tyle kasy, że nie muszą nic robić....

MARYSIA

No i co z tego? Pieniądze to nie wszystko. Mnie imprezy nie kręcą, wolę poczytać książkę.

WIOLKA

Nie żartuj, skończysz w zakonie! Idziesz ze mną i koniec. Nie wyjdę stąd bez ciebie.

MARYSIA

Ale ja przecież nawet tego Damiana nie znam...

WIOLKA

No to go poznasz. To taki fajny koleś z mojego osiedla.

MARYSIA

Ale ja nie mam się w co ubrać i nie umiem się malować...

WIOLKA

Daj spokój, pożyczę ci fajne ciuchy, o makijaż też się nie martw. Zrobię z ciebie taką laskę, że nikt cię nie pozna.

MARYSIA

No dobrze, niech ci będzie, ale wcale nie mam ochoty na zabawę. Robię to tylko dla ciebie.

**Dziewczyny przygotowują się do wyjścia. Marysia patrzy w lustro i nie wierzy, że to ona. Wygląda zupełnie inaczej niż zwykle. Tymczasem w domu Damiana rozpoczyna się impreza. Pati i Roksana nie dają chłopakowi spokoju.**

### Scena 3

*W domu Damiana.*

ROKSANA

Ale ty masz fajną chatę!

PATI

Chciałabym się przejechać bryką twoich starych.

DAMIAN

I co z tego, kiedy moich starszych ciągle nie ma w domu, w ogóle się mną nie interesują.

ROKSANA

Ale masz przynajmniej wolną chatę, możesz robić, co ci się podoba...

DAMIAN

Ciekawe czy ty byś chciała siedzieć sama w czterech ścianach. Kiedyś było inaczej, jeździliśmy razem na ekstra wycieczki, a teraz: masz kasę i rób co chcesz....

PATI

Ja i tak ci zazdroszczę!

DAMIAN

Przyszłaś tu, bo mnie lubisz, czy imponuje ci moja forsa?

ROKSANA

Skarbie, przecież za pieniądze możesz mieć wszystko...

*Wchodzi Marysia i Wiolka*

PATI

A ją kto tutaj zaprosił?!

ROKSANA:

O nie, czego ty tu szukasz?

DAMIAN *zauroczony*

Ja ją zaprosiłem. Macie coś przeciwko? Tam są drzwi.

DAMIAN

Cześć, jestem Damian. A ty?

MARYSIA

Marysia. Wiesz, ja rzadko chodzę na imprezy....

DAMIAN

Tak prawdę mówiąc, to ja też nie lubię takich spędów.

MARYSIA

Naprawdę? Nie wyglądasz na takiego...

DAMIAN

Jeszcze się zdziwisz... Wszyscy widzą tylko moje oryginalne ciuchy, ale nikogo nie obchodzi, jaki jestem naprawdę...

MARYSIA

Mnie obchodzi: Jak chcesz, możemy pogadać...

DAMIAN

Wiesz co, chodźmy stąd, tu nie da się spokojnie porozmawiać...

PATI *wściekła*

Widziałaś to?!

ROKSANA

Nie, to niemożliwe! Marysia i Damian!

PATI

Weź, bo zaraz padnę!

ROKSANA

Widziałaś, jak się odstrzebiła...

PATI

Wyglądała jak ostatnie nieszczęście. Nie wiem, co on w niej zobaczył.

ROKSANA

Ja tak łatwo się nie poddam! Damian musi być mój!

PATI

A dlaczego twój, a nie mój! Ja nie ustąpię.

**Wracając do domu, Marysia wciąż myśli o Damianie. Chłopak zrobił na niej wrażenie, okazał się zupełnie inny niż myślała. Rozmarzona wchodzi do domu...**

#### Scena 4

*W domu.*

MACOCHA

A o której to się wraca do domu? Miałaś się uczyć!

MARYSIA

Przecież nic się nie stało...

MACOCHA

Nie dyskutuj ze mną! Ja tu sobie żyły dla ciebie wypruwam, wszystko masz, a ty niczego nie szanujesz...

MARYSIA

To nieprawda. Przecież Pati i Roksana ciągle wychodzą...

MACOCHA

Dosyć tego! Masz szlaban. Po szkole natychmiast do domu!

ROKSANA

Mamusi, nie denerwuj się...

PATI

Położ się, mamusi, my wszystkim się zajmiemy.

MACOCHA

Moje, córeczki kochane, dobrze, że chociaż wy nie sprawiacie mi żadnych problemów.

**Zła macocha zabroniła Marysi wychodzić z domu, zabrała jej też telefon. Dziewczyna zaczyna powoli żałować, że poszła do Damiana. Zastanawia się, czy jej znajomość z chłopakiem ma sens. Na ratunek Marysi przybywa jak zwykle niezastąpiona przyjaciółka.**

#### Scena 5

WIOLKA

Cześć! Co się z tobą dzieje? Masz wyłączoną komórkę.

MARYSIA

Cześć! Daj mi lepiej święty spokój. Ta impreza to był głupi pomysł. Mam szlaban, macocha zabrała mi telefon.

WIOLKA

No nie gadaj, coś ty?

Marysia

To była moja pierwsza i ostatnia impreza!

WIOLKA

Nie chciałam, żeby tak wyszło....

MARYSIA

Wiem, to nie była twoja wina...

WIOLKA

Damian o ciebie pytał...

MARYSIA

Naprawdę?

WIOLKA

Dałam mu numer twojej komórki.

MARYSIA

To nie ma sensu. Przecież my w ogóle do siebie nie pasujemy. Fajnie nam się gadało, ale z jego strony to na pewno nic poważnego...

WIOLKA

Skąd wiesz, widziałam go z różnymi dziewczynami, ale żadną tak się nie przejął. Myślę, że naprawdę mu zależy.

MARYSIA

Do czasu, kiedy nie spotka innej fajnej laski. Zresztą, kiedy zobaczy mnie bez tamtych ciuchów i makijażu, na pewno zmieni zdanie.

WIOLKA

Powinnaś dać mu szansę...

MARYSIA

Nie, to na pewno nie jest chłopak dla mnie. Pogadajmy lepiej o czymś innym.

WIOLKA

Dobrze jak chcesz, ale porozmawiamy o tym jeszcze, teraz muszę już lecieć. To na razie.

**Wiolka nie podziela pesymizmu przyjaciółki. Chciałaby, żeby Marysia była wreszcie szczęśliwa. Potajemnie spotyka się z Damianem i próbuje przekonać go, by nie rezygnował z walki o Marysię.**

## Scena 6

DAMIAN

I co, rozmawiałaś z nią?

WIOLKA

No tak, wiesz, ona myśli, że ty się tylko nią bawisz...

DAMIAN

Pierwsza dziewczyna, która przede mną ucieka....

WIOLKA

Dziwisz się? Do tej pory zmieniałeś dziewczyny jak rękawiczki...

DAMIAN

Bo nie spotkałem jeszcze takiej jak Marysia.

WIOLKA

To powiedz, co w niej takiego jest,

DAMIAN

Tamte laski leciały tylko na kasę, lubiły moje pieniądze, a nie mnie. Tylko Marysia próbowała mnie zrozumieć. Jeszcze z żadną dziewczyną tak dobrze mi się nie gadało.

WIOLKA

Chyba naprawdę cię wzięło.

DAMIAN

Szkoda tylko, że Marysia nie chce dać mi szansy.

WIOLKA

To nie może tak się skończyć. Nie rezygnuj, przekonaj ją, że ci zależy.

**Przyrodnie siostry Marysi wpadły na niesamowity pomysł. Tak bardzo zależy im na Damianie, że postanowiły zrobić wszystko, by mu zaimponować. Postanowiły urządzić imprezę.**

## Scena 7

*W domu macochy.*

PATI

Mamusi, chciałybyśmy zaprosić parę osób na wieczór.

MACOCHA

No nie wiem, ci wasi znajomi zachowują się tak głośno, a potem jest tyle sprzątanía. Dopiero co założyłam nowe paznokcie.

ROKSANA

Mamusi, zgódź się, przyjdzie Damian. Pamiętasz, opowiadałyśmy ci o nim...

PATI

Przecież Marysia posprząta, niczego nie będziesz musiała robić.

MACOCHA

No dobrze, tylko żeby mi nie było żadnych problemów, myślę, że jesteście już duże i mogę wam zaufać.

PATI

Mamusi, jesteś kochana.

ROKSANA

Dziękujemy, jesteś super. Pati, dzwoń do Damiana.

**Nadszedł dzień imprezy. Pati i Roksana wystroili się w najlepsze ciuchy. Niecierpliwie czekają na Damiana. W końcu chłopak puka do drzwi.**

### Scena 8

*Dziewczyny siedzą(jedzą, popijają), wchodzi Damian.*

PATI

Nareszcie, jest Damian.

ROKSANA

Chodź, siadaj, czego się napijesz?

DAMIAN

Nie róbcie sobie kłopotu, nie będę siedział długo...

PATI

Nie zrobisz nam tego, mamy dla ciebie super niespodziankę!

ROKSANA

Brat Wiolki załatwi procenty. Tylko musimy uważać, żeby mama nas nie nakryła.

DAMIAN

To ta niespodzianka? Myślicie, że jak skołowałyście alkohol, to jesteście takie fajne...

PATI

No coś ty, Damian? Przecież lubisz takie imprezy...

DAMIAN

Może kiedyś, teraz to już mnie nie kręci, znudził mi się widok pijanych dziewczyn...

*Wchodzi Marysia z tacą jedzenia.*

DAMIAN *zaskoczony*

A ty skąd się tu wzięłaś?

MARYSIA

Cześć! Mieszkam tu.

PATI

Ciebie tu nikt nie zapraszał. Wracaj do swojego pokoju.

MARYSIA

Jasne, już wychodzę. Chciałam wam tylko pomóc.

DAMIAN

Jeżeli ty wychodzisz, to ja też.



**Damian bierze Marysię za rękę, obydwójce wychodzą z pokoju. Zazdrosne siostry nie wiedzą, co powiedzieć. Ich plany legły w gruzach. Damian wybrał Marysię. Ale czy ona wybierze jego?**

### Scena 9

MARYSIA

Doceniam, że wstawiłeś się za mną, ale to bez sensu. Pochodzimy z dwóch różnych światów. Nie pasujemy do siebie..

DAMIAN

Skąd możesz to wiedzieć? Nawet nie dałaś mi szansy.

MARYSIA

Wracaj do Roksany Pati, obydwie się w tobie podkochują. Tutaj tracisz czas.

DAMIAN

Nie ma mowy. Naprawdę myślisz, że jestem taki głupi? Marysiu, zrobię wszystko, żebyśmy byli razem. Mówisz, że pochodzimy z dwóch różnych światów. Więc pokaż mi ten swój świat. Pomóż mi się zmienić.

MARYSIA

Naprawdę tak myślisz?

DAMIAN

Proszę cię, daj mi szansę...

*Wyciąga rękę, Marysia ją bierze, przytulają się.*

**Marysia zaryzykowała. Zaufała Damianowi, a chłopak jej nie zawiódł. Okazało się, że wcale nie pochodzą a tak bardzo różnych światów. Świetnie się rozumieją i wiele ich łączy. A złe siostry? Zastawiają sidła na innego niczego nieświadomego chłopaka. Macocha zaś zastanawia się nad operacją plastyczną nosa i liftingiem.**